



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Piotr Telusiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. B., C. D. i E. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z 28 kwietnia 2021 r., II Ca 889/20,

w sprawie z powództwa A. B., C. D. i E. F.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w W. (poprzednio
Towarzystwo Ubezpieczeń spółka akcyjna w W., poprzednio Towarzystwo
Ubezpieczeń spółka akcyjna w W.)

o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska

Piotr Telusiewicz

Dariusz Pawłyszcz

UZASADNIENIE

Powodowie A. B., C. D., E. F. i G. H. wnosili o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W. następujących kwot: na rzecz A. B. 60 000 zł, na rzecz G. H. 60 000 zł, na rzecz C. D. 30 000 zł, na rzecz E. F. 30 000 zł. Wymienionych kwot domagali się tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem z [...], w wyniku którego śmierć poniósł X. Y., syn i brat powodów.

Wyrokiem z 13 marca 2019 r., Sąd Rejonowy w [...] oddalił powództwo w całości. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu [...], około godz. 21:25, przemieszczało się dwóch pieszych: X. Y. i W. Z. Piesi poruszali się w sposób nieprawidłowy, po prawej stronie drogi, idąc obok siebie. Ubrani byli w ciemne stroje, nie posiadali elementów odblaskowych. Obaj byli nietrzeźwi. X. Y. miał 2,95 promila, zaś W. Z. 2,3 promila alkoholu we krwi. Występowały intensywne opady deszczu, co skutkowało znacznym ograniczeniem widoczności. Idąc obok siebie, mężczyźni poruszali się w ten sposób, że W. Z. poruszał się poboczem drogi, zaś X. Y. szedł po jezdni, pomiędzy 0,1-0,8 metra od jej krawędzi.

Tą samą drogą, w tym samym kierunku, kierując samochodem osobowym marki M., poruszał się K. J. Ze względu na panujące na drodze warunki, intensywne opady deszczu, brak odpowiedniego oświetlenia, widoczność spadła do około 10 metrów. K. J., potencjalnie dodatkowo oślepiany przez rozbłysk świateł jadącego z naprzeciwka pojazdu marki N., nie zauważył idących pieszych i nie podejmując żadnego manewru obronnego najechał prawą stroną pojazdu na idącego po jezdni X. Y. W następstwie powyższego idący poboczem W. Z. został uderzony ciałem X. Y. i odrzucony w prawą stronę na pobocze, doznał niegroźnych obrażeń, nie stracił przytomności. X. Y. natomiast, uderzony z pełną prędkością, został umieszczony na przedniej części samochodu, pokrywie silnika, głową przebił przednią szybę pojazdu po prawej stronie. Od momentu uderzenia był wieziony na samochodzie. Pojazd po kolejnych kilkunastu metrach rozpoczął efektywne zmniejszenie prędkości, kierujący wykonał odruchowy manewr obronny w postaci hamowania oraz zmiany kierunku jazdy w lewo. Po przejechaniu około 50 metrów ciało X. Y. bezwładnie spadło z pojazdu na nawierzchnię, po której sunęło jeszcze przez kolejne kilka metrów.

Pojazd prowadzony przez K. J. został wyhamowany w odległości 87 metrów miejsca uderzenia pieszego. X. Y. doznał licznych obrażeń i zginął na miejscu.

W sprawie wypadku drogowego prowadzone było postępowanie karne. Wyrokiem z 1 marca 2012 r., Sąd Rejonowy w [...] uznał K. J. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Wyrokiem z 19 czerwca 2012 r., Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z 17 lipca 2014 r., Sąd Rejonowy w [...] uniewinnił K. J. Na skutek apelacji Sąd Okręgowy w Lublinie ponownie uchylił wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Towarzystwo Ubezpieczeń spółka akcyjna przyznała tytułem zadośćuczynienia na rzecz A. B. i G. H. kwoty po 10 000 zł, a na rzecz C. D. i E. F. po 5 000 zł, dodatkowo wypłacając E. F. zwrot kosztów pogrzebu i nagrobka.

Uzasadniając oddalenie powództwa, Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę roszczenia każdego z powodów stanowi art. 446 § 4 k.c. Stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie występuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, przewidziana w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Sąd Rejonowy odwołał się do art. 362 k.c., rozważając kwestię przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. W dalszej części uzasadnienia wskazał, że wyłączną przyczynę wypadku stanowiło zachowanie X. Y. Stwierdził, że zgodnie z opiniami biegłych, gdyby piesi poruszali się w sposób prawidłowy, do wypadku by nie doszło.

Według przytoczonej w uzasadnieniu opinii biegłego M. D. kierujący nawet jadąc z prędkością dozwoloną nie miał najprawdopodobniej możliwości uniknięcia wypadku. Z kolei według opinii biegłego M. Ś. nie jest możliwe wnioskowanie co do możliwości uniknięcia wypadku przez kierującego pojazdem. Sąd Rejonowy stwierdził, że u podstaw zapadłego orzeczenia legła opinia biegłego M. Ś.

Postanowieniem z 7 października 2020 r. postępowanie w sprawie zostało zawieszone wobec śmierci powoda G. H. i podjęte z udziałem jego następców prawnych: A. B., C. D. i E. F. Powódki domagały się odpowiednio kwot: 80 000 zł, 50 000 zł, 50 000 zł.

Wyrokiem z 28 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił apelację powodów. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i dokonaną oceną prawną, stwierdzając, że przyjmuje je za własne. Rozważając zarzuty apelacji, stwierdził w szczególności, że uprawnienie powodów do skutecznego dochodzenia roszczeń uzależnione było od ustalenia, czy wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego. Wskazał, że wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje tylko wówczas, gdy zawinione działanie poszkodowanego jest jedyną przyczyną wypadku. Zwrócił uwagę, że ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego spoczywa na odpowiedzialnym, który, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, winien wykazać nie tylko winę poszkodowanego, ale także brak jakiegokolwiek swego zawinienia i wyłączny związek między zachowaniem się poszkodowanego a wypadkiem.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z treści opinii biegłych, wynika jednoznacznie, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie poszkodowanego X. Y., które nosiło znamiona rażąco nieprawidłowego. Sąd Okręgowy wskazał, że nie zostało wykazane, aby współprzyczyną wypadku była nadmierna prędkość pojazdu.

Sąd odwoławczy stwierdził, że jakkolwiek z opinii biegłych, w tym również opinii przeprowadzonych w postępowaniu karnym, wynika, iż pojazd w chwili uderzenia poruszał się w terenie zabudowanym z prędkością około 80 km/h, to przyczyna potrącenia pieszego i skutki wypadku nie leżą po stronie nadmiernej prędkości kierowcy. W zaistniałej sytuacji drogowej, przy zakresie widoczności świateł mijania, w których obserwacja przedpoła jazdy była utrudniona na skutek olśnienia wywołanego reflektorami nadjeżdżającego z naprzeciwka pojazdu, kierujący samochodem, jadąc z prędkością administracyjnie dopuszczalną 50 km/h, nie miałby możliwości uniknięcia potrącenia niewidocznego w ciemnych ubraniach pieszego, który znajdował się po niewłaściwej stronie drogi. Przy zakresie widoczności, jaki dają światła mijania, do zatrzymania pojazdu na mokrej nawierzchni, hamując przy czasie reakcji kierowcy 1,4 sekundy, kierujący powinien jechać około 36 km/h. W ocenie Sądu Okręgowego, kierujący pojazdem nie miał żadnej technicznej możliwości uniknięcia zderzenia, niezależnie od tego, czy jechał z obowiązującą prędkością 50 km/h, czy też wyższą niż obowiązująca w miejscu

zdarzenia. Sąd Okręgowy stwierdził, że jazda z prędkością przekraczająca wartość dozwoloną jest wprawdzie naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale w okolicznościach sprawy niepozostającym w związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wywiodły powódki, zaskarżając ten wyrok w części oddalającej apelację (pkt I wyroku). Skarżące podniosły zarzuty naruszenia: art. 278 k.p.c. w zw. z art. 278¹ k.p.c. w zw. z art. 235 k.p.c., art. 361 k.c., art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 4, art. 19 ust. 1 i art. 30 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym. W oparciu o podniesione zarzuty wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację oraz wyroku wydanego w pierwszej instancji w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wobec oparcia rozpoznawanej skargi na obu podstawach kasacyjnych, w pierwszej kolejności rozważenia wymaga podniesiony zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego M. Ś., przeprowadzonej wcześniej w postępowaniu karnym. Zarzut ten okazał się niezasadny. Według art. 278¹ k.p.c. sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Wskazany przepis miał na celu nie tyle poszerzenie kręgu dowodów dopuszczalnych w postępowaniu cywilnym, ile przesądzenie dopuszczalności dowodu z opinii sporządzonej w innym postępowaniu. Taki dowód był dopuszczalny także przed wejściem w życie art. 278¹ k.p.c., aczkolwiek niekiedy było to kwestionowane. Ponadto, nawiązując wprost do treści sformułowanego zarzutu, wbrew stanowisku skarżącego brak jest podstaw do ograniczenia zastosowania tej regulacji wyłącznie do sytuacji, gdy w danej sprawie opinii biegłego

nie przeprowadzono. Podzielić należy stanowisko doktryny, zgodnie z którym dopuszczenie dowodu z opinii na podstawie tego przepisu skutkuje przypisaniem jej skutków opinii biegłego, określonych innymi przepisami prawa procesowego. W szczególności stanowić może ona podstawę rozstrzygnięcia co do kwestii wymagających wiadomości specjalnych. Nie ma również przeszkód, aby w przypadku, gdy w danej sprawie dopuszczono dowód z kilku opinii biegłych, za rozstrzygające uznać wnioski wynikające z opinii, o której mowa w art. 278¹ k.p.c.

Uzasadnione okazały się natomiast zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwana jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego marki M., a powodowie wywodzą swoje roszczenia ze zdarzenia związanego z ruchem tego pojazdu. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone komukolwiek przez ruch pojazdu. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a jej wyłączenie następuje w razie wystąpienia jednej z przesłanek egzoneracyjnych, spośród których w rozpoznawanej sprawie znaczenie ma przesłanka nastąpienia szkody wyłącznie z winy poszkodowanego.

Ciężar udowodnienia przesłanki określonej jako wyrządzenie szkody „wyłącznie z winy poszkodowanego” (a nie, jak nieścisłe wskazywał Sąd drugiej instancji: z wyłącznej winy poszkodowanego) spoczywa na podmiocie ponoszącym odpowiedzialność według art. 436 k.c. Chcąc zatem uwolnić się od odpowiedzialności, powinien wykazać nie tylko winę poszkodowanego, ale zarazem brak jakiejkolwiek winy własnej oraz wyłączny związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego a wypadkiem (wyrok SN z 14 maja 2021 r., IV CSKP 31/21; również nadal aktualne orzeczenia SN: z 17 kwietnia 1957 r., 4 CR 532/56, OSN 1958, nr 2, poz. 46; z 30 grudnia 1957 r., 4 CR 530/57, RPEiS 1959/1, s. 329).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym wypadków drogowych wskazuje się, że dla wyłączenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka znaczenie ma to, czy kierujący pojazdem zastosował się do przepisów o ruchu drogowym (m.in. nadal aktualne orzeczenia SN: z 21 października 1937 r., C.II. 1014/37, OSP 1938,

poz. 323; z 17 października 1938 r., C.II. 653/38, OSP 1939, poz. 143; z 22 czerwca 1964 r., II CR 44/64, OSPIKA 1965, nr 11, poz. 231; wyroki SN: z 18 kwietnia 1986 r., III CRN 57/86, OSNCP 1987, nr 8, poz. 117; z 7 maja 1996 r., III CRN 60/95; z 25 stycznia 2001 r., IV CKN 243/00). W szczególności wskazuje się, że należy ustalić, czy kierujący poruszał się z prędkością bezpieczną, biorąc pod uwagę, że prędkość ta powinna być ustalona z odniesieniem do konkretnych warunków panujących na drodze, a przez to może być niższa od administracyjnie dopuszczalnej (wyroki SN: z 18 kwietnia 1986 r., III CRN 57/86, OSNCP 1987, nr 8, poz. 117; z 25 stycznia 2001 r., IV CKN 243/00). Odnotować należy także wypowiedź, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że kierujący pojazdem w terenie zabudowanym musi przewidywać możliwość pojawienia się na jezdni nieoświetlonej przeszkody (wyrok SN z 18 kwietnia 1986 r., III CRN 57/86, OSNCP 1987, nr 8, poz. 117).

Z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego wynika, że kierujący pojazdem marki M. naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym, poruszając się w terenie zabudowanym z prędkością około 80 km/h w bardzo trudnych warunkach drogowych: w porze nocnej i w trakcie silnego deszczu. W tej sytuacji wyłączenie odpowiedzialności pozwanego wymagałoby wykazania, że do śmiertelnego wypadku doszłoby również wówczas, gdyby kierujący pojazdem zachował się prawidłowo, w szczególności prowadził pojazd z odpowiednią prędkością. Ustaleń takich jednak w sprawie nie poczyniono, a brak podstaw do ich dokonania wykluczał w konsekwencji uznanie, że została zrealizowana przesłanka egzoneracyjna, wpływa na sytuację procesową pozwanego, którego zgodnie z art. 6 k.c. obarcza ciężar dowodu wystąpienia faktów realizujących wskazaną wyżej przesłankę egzoneracyjną. Sąd Okręgowy w ramach rozważań prawnych stwierdził, że kierujący samochodem, jadąc z prędkością administracyjnie dopuszczalną 50 km/h, nie miałby możliwości uniknięcia potrącenia. Stwierdzenie to pozostaje jednak w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego, które przez Sąd odwoławczy zostały przyjęte za własne. Według opinii biegłego M. Ś., uznanej za rozstrzygającą, nie jest możliwe wnioskowanie co do możliwości uniknięcia wypadku przez kierującego pojazdem.

Nieuzasadnione jest również przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że kierujący pojazdem miał prawo poruszać się z prędkością dopuszczalną w rozumieniu art. 20

ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, wynoszącą na obszarze zabudowanym 50 km/h. Skarżące trafnie podnoszą, że kierujący miał obowiązek zachowania prędkości bezpiecznej, dostosowanej do warunków jazdy, zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym. W określonych warunkach panujących na drodze kierujący pojazdem może mieć bowiem obowiązek zachowania prędkości niższej niż administracyjnie dopuszczalna (wyroki SN: z 19 września 2019 r., II KK 230/18; z 20 października 2020 r., IV KK 661/19, OSNKW 2020 nr 11-12, poz. 53; postanowienie SN z 20 września 2021 r., IV KS 34/21).

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności zdarzenia, w szczególności porę nocną i ulewny deszcz, jest wątpliwe, że prędkość bezpieczna odpowiadała dopuszczalnej prędkości administracyjnej. Tym bardziej nie można natomiast uznać za prędkość bezpieczną rzeczywistej prędkości poruszania się pojazdu, czyli 80 km/h. W tych okolicznościach brak podstaw do uznania, że do powstania szkody doszło wyłącznie z winy poszkodowanego, a w konsekwencji – iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki wyrządzenia szkody przez ubezpieczonego kierującego pojazdem. Odrębną kwestią jest ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego, które nie było dotychczas badane z powodu kierunku zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przy uwzględnieniu powyższej argumentacji Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji wyroku.

Beata Janiszewska

Piotr Telusiewicz

Dariusz Pawłyszcz